r. 2 (43 0). Gdańska 87 Cena 150,000 Mk. Rok XIX.

ŁODZIANIN

TY GODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

EDAKCJA OTW ARTA od 6—8 wiecz. dministracja otw arta w dnie powszednie od 4 pp. do 8 wiecz. niedzielę i świ ęta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota 12 stycznia 1924 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.

WARUNKI PRENUMERATY: W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 500,000. Zagranicą miesięcznie mk. 1,300,000

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 154. Konto czek. PKO Nr. 60,398

Zwrot taktyczny.

Punkte ciężkości ostatniego Zjazdu PS. był b z wątpienia spór w sprawie działu PP w przyszłych rządach burżuazyjnych aństwa Polskiego. Większość yraziła si za tezą spółudziału socjaliów polsk h w rządach kraju naszego. chwała ta resztą nie została bynajmniej rzyjęta je nogłośnie i podczas dyskusji ardzo wy źnie zaznaczyło się istnienie łonie na zej partji „opozycji radykalej", która waża, że na tym „spółudziae" proleta at polski więcej stracić może istotnyc wartości moralnych, niż zyać chwi wych i wątpliwych korzyści olitycznyc

Nie będziemy w tej sprawie dłużej ilozofować bo właściwie klamka zapadła. Najwyższa instancja partyjna się wypowiedziała a dyscyplina partyjna nakazuje wszystkim owarzyszom karne podporządkowanie s uchwałom Zjazdu, najwyższego ciała u awodawczego naszej organizacji. Chcie śmy tylko mimochodem zwrócić uwag czytelnika na jeden fakt, na pewien ab surd dziejowy, na pewną nielonsekwen cję, która wyraz swój znalazła ak w uc wale przedostatniego jak i w chwale statniego Zjazdu (w przedmioie spółu działu socjalistów w Rządzie). Mianowici właściwie mówiąc, uchwały przyjęte p zez poprzednie Zjazdy podległy jakby pewnego rodzaju chronologicznemu „o wróceniu", czyli że logicznie biorąc rze z, ostatnią uchwałę o spółudziae powini n był powziąć XVIII Zjazd, a natomiast XIX Zjazd powinien był przeprowadzić reasumpcję uchwały t. j. zakazać stanow czo ciałom kierowniczym naszej Partji bez pośrednią współpracę w Rządzie partjami burżuazyjnemi. Stało się zaś naodwró „kota wywrócono ogonem".

I rz czywiście, zastanówmy się nad sytuacją ogólną polityczną w latach poprzednic i przeprowadźmy porównanie z sytuacją jaka się dziś wytworzyła.

W czasie, gdy obradował XVIII-y Zjazd naszej Partji, Rzeczpospolita Polska, z gruzów Państw Zaborczych narodzona, dźwigała się z trudem na barkach tych, co hasło niepodległości na sztandarze swym byli zapisali Nieprzyjmowanie udziału w Rządach Odrodzonej Rzeczypospolitej było wówczas właściwie absurdem, zaprzeczeniem haseł, za które tyle lat się walczyło, któremu faktycznie poświęcono hasło „dyktatury proletarjatu" i „walki klasowej". Dlaczego? Bo „nastroje" były odmienne. Ale to nie jest bynajmniej odpowiedź rzeczowa, bo dzisiaj, te same „nastroje", aczkolwiek zamaskowane, nurtują może głębiej niż wówczas w łonie polskiej klasy pracującej. Tylko dziś proletarjat jest znużony, przeżywa okres zniechęcenia i odrętwienie — (tylko do czasu, ma się rozumieć), a wówczas głos proletarjatu naszego groźnie „pomrukiwał" w przedmieściach. Wówczas, obowiązkiem PPS. było branie udziału w rządach: robotnik polski mógł się wówczas zdobyć na ten sam odruch, który ongi podyktował robotnikom paryskim, po rewolucji lutowej (1848 r.), owe słynne słowa, skierowane do przywódców burżuazji francuskiej: "Dajemy wam trzy miesiące nędzy!" Robotnik polski mógł zaofiarować nawet trzy lata swej bezinteresowności. Ale dzisiaj? Bójcie się Boga, gdzie Rzym i gdzie Krym? Dziś, po zabójstwie Narutowicza, po rządach Witosa, po eksperymentach antyrobotniczych Sikorszczyzny, po zupełnem bankructwie nieistniejącej polityki socjalnej Piłsudskiego, po tem wszystkiem uchwalić raptem „spółudział" w rządzie naszych towarzyszy, dziś gdy hasło bezwzględnej walki klasowej wysuwa się siłą rzeczy na pierwszy plan, zaś gdy bliżej nam do dni „czerwcowych" *) niż do dni lutowych?! Zaiste uchylić musimy głowę przed decyzją Zjazdu, ale nikt nam nie może zabronić wypowiedzenia tego co czuje nasze sumienie socjalistyczne. Tak, zdaniem naszem, gruby błąd został popełniony i na tym błędzie ucierpi w najbliższej przyszłości Partja nasza, a zyskają radykalne odłamy socjalizmu polskiego, które nie omieszkają wykorzystać każde chwiejne posunięcie naszych kunktatorów.

*) W lutym 1848 r. wybuchła w Paryżu rewolucja ludowa przeciw rządom króla Ludwika Filipa. W czerwcu zaś tego samego roku, powtórnie wybuchła rewolucja, czysto robotnicza, tym razem skierowana przeciw zamachom reakcyjnym pseudo-liberalnego Rządu Tymczasowego, który bezczelnie oszukał robotników paryskich.

XIX Kongres P. P. S. w Krakowie.

(Dokończenie).

Tow. poseł Barlicki wygłosił referat o sytuacji politycznej, streszczając przebieg wypadków w Polsce za ostatni czas od Kongresu Łódzkiego, i zaznaczając, że za bardzo ważne uważa obalenie, dzięki naszym wysiłkom, rządu Chjeno-Piasta, który był nieszczęściem Polski. P. P. S. winna wytężyć wszystkie siły, do popierania rządu antiendeckiego włącznie, by nie dopuścić z powrotem do władzy Chjeny, która zawsze i wszędzie stara się łamać ustawy, prawo i konstytucję. Mówca uzasadnia poszczególne punkty rezolucji CKW., którą podajemy na innem miejscu. Na uwagę zasługuje powołanie w ubiegłym roku do życia odbudowanej Międzynarodówki Socjalistycznej, łączącej wszystkie partje socjalistyczne.

Referent zaznacza, że jednym z naszych haseł winno być żądanie rozwiązania obecnego Sejmu, jako nie odpowiadającemu woli ludności. Że sejm ten nie jest wyrazicielem woli społeczeństwa polskiego przekonywać nikogo nie należy. Jako dowód tego może posłużyć fakt, że posłowie stronnictw, które tworzyły większość dla rządu Chjono-Piasta, w obawie przed swymi wyborcami o własną skórę, nigdy nie urządzają wieców sprawozdawczych w swych okręgach. Jednymi z pierwszych żądających na tych zodstawach rozwiązania Sejmu, było nasze pismo, „Łodzianin", zamieszczając już przed kilkoma tygodnia-

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZN[illegible]

Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę dn. 13 stycznia odbędą się trzy wielkie

Wiece Sprawozdawcze n. t. Proletarjat a polityka kom[illegible]lna.

Przemawiać będą tow. radni: **St. Rapalski, Kałużyński, mec. Kempner, dr. Kopciński, Andrzeja[illegible], [illegible]wicz, Napiórkowska, Słoniewski, dr. Kłuszyńska.**

Wiece odbędą się: W sali kina **Wiktorja** ul. Kilińskiego 205, **o godz. 10 rano,**
W sali fabrycznej **„Widzewskiej Manufaktury" o godz. 10 r[illegible]no.**
W sali fabrycznej **„I. K. Poznańskiego"** Ogrodowa 18, **o godz. [illegible] pół rano.**

Towarzysze! przyzządźcie licznie, niechaj z was nikogo nie brak[illegible]e.

Ł. O. K[illegible] R. P. P. S.

---

mi odpowiednie rzeczowe artykuły. Kongres przedzielił nasze stanowisko.

Tow. Diamant referował projekt rezolucji CKW. w sprawach drożyzny, spadku waluty i płac robotniczych.

Nad temi referatami wywiązała się dyskusja, w której brała udział cały szereg towarzyszy, jedni wypowiadając się za rezolucją CKW., a drudzy za rezolucją tow. Zaremby, który uzasadniał rezolucję polityczną, uchwaloną na konferencji międzydzielnicowej w Łodzi. Chociaż tow. Zaremba był koreferentem rezolucji mniejszości CKW. jednak kongres udzielił mu tylko 10 minut czasu na wygłoszenie przemówienia, które w streszczeniu podajemy:

Gdyby nie było w partji żywej opozycji, gdyby nie było w partji myśli młodej i wybiegającej naprząd to niewiadomo jaki byłby ideowy stan partji. I nie da się ukryć, że w łonie naszej partji istnieją dwa sformułowane poglądy w stosunku prawie do wszystkich zagadnień taktyki partyjnej.

Uchwała Kongresu Łódzkiego uratowała partję wprost od wielu kompromitacji. Najważniejszy jest ustęp, dotyczący udziału w rządzie burżuazyjnym. Kiedy tow. Barlicki mówi, że właśnie ta uchwała wywołała w życiu kraju ciężkie szkody, zapytałem o przykład. Ale tow. Barlicki wolał odesłać mnie do historji. Uważam, że uchwała Kongresu Łódzkiego dobrze uczyniła, łamiąc możliwości, o których mówił tow. Barlicki. Mieliśmy próby rozmaitych rządów środka, tworzonych przy poparciu P. P. S. Rządy te nie są zbyt mile wspominane przez klasę robotniczą.

Z sympatją słuchałem słów tow. Diamanda, by partja nie była zbyt niecierpliwa i czekała dopóki nie dotrzeją stosunki w państwie polskiem do zagwarantowania klasie robotniczej osiągnięcia najważniejszych postulatów.

Jeśli mówię o tej sprawie pod kątem widzenia cierpliwości, to staram się tylko w sposób bardzo prosty wytłumaczyć znane wszystkim prawdy, że klasa robotnicza, a przedewszystkiem jej reprezentantka P. P. S. może wejść do rządu i powinna to uczynić wtedy, gdy będzie miała zagwarantowane warunki, w których będzie mogła przeprowadzić przynajmniej najważniejsze zasady swego programu.

O ile przed wojną mówiliśmy o rewolucji socjalnej, jako o tym procesie, który może oddać władzę w ręce klasy robotniczej, to po wojnie myśl socjalistyczna stworzyła nawet określenie tej nowej epoki, jako epoki przejściowej, w której można zrealizować siłę, wytworzoną przez ferment społeczny zrewolucjonizowanie drobnomieszczastwa i proletarjatu miast i wsi, przeprowadzając pewną część programu socjalistycznego, dającą się pogodzić z istniejącym jeszcze ustrojem społecznym.

Dwa lata dzielące nas od ostatniego Kongresu wymagały zastąpienia hasła negacji hasłami pozytywnemi. W Łodzi byli jeszcze towarzysze, którzy bronili Witosa. Dziś co do Witosa nie mamy już żadnych złudzeń i jego fizjognomja społeczna jest nam wszystkim znana. Na wsi istnieje jeszcze duża i liczna klasa chłopów bezrolnych i małorolnych, której odrębne interesy spowodowały upadek Witosa. Sprzeczności interesów społecznych na wsi w ciągu ostatnich 2 lat znacznie się pogłębiły.

W mieście również stwierdzić możemy pogorszenie się położenia klasy robotniczej. Podatek inflacyjny całym swym ciężarem legł na klasie robotniczej i tylko wspólny wysiłek całej klasy robotniczej ciężar ten wstanie jest zrzucić.

Jeśli spojrzymy na Kresy Wschodnie to stwierdzimy, że w ciągu ostatnich 2-ch lat stały się one wulkanem. I ta sprawa. sprawa naszych Kresów i mniejszości narodowych zmusza nas do wysunięcia programu realnego a nietylko negacyjnego.

W obecnem ustosunkowaniu sił w Sejmie przy naszem udziale możliwa jest tylko większość wraz z chadecją i piastem. Jeśli więc pracę naszą mamy ograniczyć jedynie do terenu parlamentarnego, to tylko taka koncepcja nam pozostaje.

Przerywam ze względu na odebranie głosu.

*

Wywody tow. Zaremby uzupełnili w dyskusji tow. Szczerkowski, Pluskowski i inni. Wobec zarzutów, stawianych w dyskusji przez tow. Czapińskiego, a szczególnie tow. Pająka, delegatom okręgu łódzkiego o słabości naszej organizacji na tym terenie (niby dlatego, że Łódź, Pabjanice i Piotrków nie wybrały posłów z listy PPS.) odpowiedział tow. Pluskowski, wskazując powody porażki przy wyborach, a szczególnie w Łodzi, że najważniejszym powodem było posiadanie w tych miastach samorządów socjalistycznych w bardzo trudnych czasach aprowidowania ludności, a niedostarczania żywności przez rząd.

Wobec braku miejsca nie możemy poświęcić wiele miejsca dyskusji prowadzonej na Kongresie w powyższych sprawach politycznych, taktyki partyjnej, drożyzny, waluty i płac robotniczych, jak również w sprawach o stosunku naszym do spraw oświatowych, Związków Zawodowych, ruchu zawodowego, kooperacji, reformy rolnej, organizacji kobiet, spraw samorządowych, a tylko poprzestaniemy na podaniu powziętych w tych sprawach odnośnych uchwał.

W poniedziałek 31 gr[illegible]udnia ub. r. Kraków urządził przyjęcie w l[illegible]kalu Domu Robotniczego (ślicznego wi[illegible]lkiego trzypiętrowego budynku, stanowi[illegible]ącego własność partji) na cześć gości.

Między innemi zasług[illegible]uje na uwzględnienie przemówienia s[illegible]dzi[illegible]wego senatora tow. B. Limanowskiego, zako[illegible]ńczone oświadczeniem, że młode pokolen[illegible]ie socjalistyczne doczeka się zjednocz[illegible]onych stanów Socjalistycznej Republik[illegible].

Na wniosek Komisji [illegible]ki wyborczej do Rady Naczelnej dały nast[illegible]pujący wynik:

Członkowie: Daszyński, [illegible]oraczewski, Perl, Diamand, Barlicki, Pu[illegible] Żuławski, Niedziałkowski, Ziemięcki, Z[illegible]mba, Prausowa, Czapiński, Jaworowski, Szczerkowski, Malinowski Hołówko, P[illegible], Kuryłowicz, Adamek, Markowska, [illegible]łuszyńska, Klemensiewicz, Kwapiński, [illegible]liszkiewicz, Kossobudzki, Reger, Dewodz[illegible] Szczypiórski, Bien, Stańczyk, Bobrowski, [illegible] Jasiński, Pragier, Kałużyński, Skal[illegible], [illegible]man, Dobrowolski, Marek, Lieberm[illegible], Śniady, Uziębło, Arciszewski, Garde[illegible] Nawicki (Glinik M.), Topinek.

Zastępcy: Pławski, Plu[illegible]eski, Szpotański, Grosfeld, Kierma[illegible], [illegible], Ma[illegible]chej.

Sąd partyjny: Posner, [illegible]Skarżyński, Luksemburg, Kryger, Marek[illegible]. Zastępcy: Kopciński, Kelles-Krausowa.

Komisja rewizyjna: M[illegible]ski, [illegible]Ze[illegible]kowski, Kazek. Zastępca: Ni[illegible]zyk.

Zaraz po dokonaniu wyb[illegible]rów obradowała Rada Naczelna w ce[illegible]s podział mandatów. Wybrano: prze[illegible]odniczącym tow. pos. Ignacego Daszyńskiego, wiceprzewodniczącym tow. pos. d[illegible] Diamanda, zastępcą tow. posła Żuławskiego, sekretarzami tow. Klemensiew[illegible] i Szpotańskiego.

Do Centralnego Komitetu Wykonawczego zostali wybrani:

T. t.: Barlicki, Czapiński, Niedziałkowski, Szczerkowski, Pragier, Ziemięcki, Pużak, Bobrowski, Żuławski, Prausowa, Perl, Hołówsko, Diamand, [illegible]worowski i Kwapiński.

Na zastępców: Arciszews[illegible] i Biniszkiewicz.

Trzeciego dnia obrad, wieczorem przewodniczący tow. Mo[illegible] w krótkiem przemówieniu oznajmił, że z powodu wyczerpania porządku dziennego obrady XIX Kongresu zam[illegible]. Dziękuje delegatom za uczestnictwo i Radzie Robotniczej Krakowa za urządzenie Kongresu. Prosi, by Rada Rob. wy[illegible]ła podziękowanie prezydjum miasta za udzielenie sali na obrady, co jest wielkiem zrozumieniem roli, jaką P. P. S. odgrywa (oklaski).

W P[illegible]

Rezolucja Kongresu P. P. S. w sprawie sytuacji politycznej i taktyki.

1) XIX Kongres PPS. stwierdza, że wypadki polityczne ostatnich miesięcy utrudniały niezmiernie sytuację wewnętrzną Polski i zmuszają klasę robotniczą do wielkiej czujności i nakreślenia sobie jasnego planu dalszej walki, podwojenia energji, spójności i sprężystości politycznej i organizacyjnej.

Sześciomiesięczne rządy prawicy Sejmowej i P. S. L. Piasta pogorszyły straszliwie stan gospodarczy i finansowy Państwa, rzuciły szerokie masy pracujące na łup niczem nieskrępowanej spekulacji drożyźnianej, wzmocniły ofensywę reakcji kapitalistycznej i obszarniczej. Rządy te postawiły Rzeczpospolitę Polską nad brzegiem przepaści. Bankructwo ich było nieuniknione, zasadnicze szkody wszakże, wynikłe z takiej gospodarki państwowej stały się trudne do powetowania.

2) W tych warunkach na klasę robotniczą i jej przedstawicielkę—Polską Partję Socjalistyczną—tem cięższe i odpowiedzialniejsze spadają zadania. Prawica polska, wychowana w niewoli, reakcyjna społecznie, zacofana kulturalnie okazała się niezdolna do kierowania nowożytnem Państwem demokratycznym w epoce głębokich przeobrażeń społecznych.

Nie zaniechała ona jednak swych planów i nie przestaje wywierać zgubnego wpływu na politykę państwową.

W walce z reakcją Kongres poleca, by PPS., nie naruszając w niczem odrębności swojej, jako socjalistycznej organizacji mas pracujących — dążyła do utworzenia łączności żywiołów ludowo-demokratycznych na gruncie uzgodnionej platformy najbliższych wspólnych zadań gospodarczych i politycznych.

3) Wysiłkom i planom reakcji, grożącej Państwu katastrofie gospodarczej i finansowej — PPS. przeciwstawia realny program działania celem:

a) obrony republikańskiego i demokratycznego ustroju Państwa,

b) zachowania zdobyczy klasy robotniczej i demokracji, osiągniętych w okresie I Rządu Ludowego i Sejmu,

c) dalszego rozwijania prawodawstwa robotniczego i reform społecznych, torujących drogę socjalistycznej przebudowie społeczeństwa, zwłaszcza ubezpieczeń społecznych.

d) zachowania własności państwowej środków komunikacji i produkcji tam, gdzie własność ta została już zaprowadzona oraz dalszego jej rozwijania i rozszerzania w kierunku uspołecznienia,

e) utrzymania ochrony lokatorów,

f) wprowadzenia w życie konstytucji z dnia 17 marca 1921 i przygotowania jej naprawy w myśl dążeń klasy robotniczej i demokracji,

g) przeprowadzenia reformy rolnej zgodnie z potrzebami proletarjatu rolnego i małorolnych oraz w myśl interesów ogólno-państwowych,

h) rozwiązania sprawy mniejszości narodowych w duchu demokracji i normalnego współżycia,

i) przeprowadzenia powszechnego nauczania, uniezależnienia szkoły od wpływów klerykalnych, całkowitej wolności religijnej,

k) sanacji stanu gospodarczego i finansowego Państwa, opartej na obciążeniu podatkowem majątków i dochodów klas posiadających,

l) bezwzględnej walki z drożyzną, spekulacją i paskarstwem,

m) osiągnięcia przynajmniej przed-
Rezolucja 2
wojennego poziomu płac robotniczych i pracowniczych,

n) bezwzględnej walki ze spiskami faszystowskimi,

o) utrwalenia pozycji Polski wśród Państw innych, jako czynnika zdecydowanie pokojowego i równorządnego.

4) Kongres uważa, że przeprowadzenie w pełni powyższego programu może być dziełem tylko Rządu silnego zaufaniem mas pracujących. Kongres w przekonaniu, że Polska Partja Socjalistyczna, która przez lata całe kierowała walką z najazdem oraz z wyzyskiem kapitalistycznym—stać musi na czale walki o przebudowę społeczną Rzeczypospolitej, walki w obronie demokracji, pracy nad rozwojem Państwa—wzywa wszystkie organizacje partyjne, by skupiły z całą energją klasę robotniczą, masy włościańskie, inteligencję pracującą pod hasłem powołania Rządu Ludowego, rządu demokracji i pracy.

5) Jednocześnie Kongres oświadcza, że w sytuacjach, gdy Rządu ludowego osiągnąć nie można, P. P. S. nie może mimo to pozostawać obojętna na sprawę utworzenia się Rządu i może pod ściśle określonemi warunkami tolerować ewentualnie poprzeć gabinet antiprawicowy, którego działalność nie będzie sprzeczna z interesami klasy robotniczej.

Sprawę udziału przedstawicieli P.P.S. w Rządzie — o ile tego udziału wymaga interes klasy robotniczej i o ile P.P.S. ma gwarancje realnego w Rządzie wpływu — rozstrzygają C. K. W. i Z. P. P. S. w zgodnem porozumieniu. W razie niezgody tych ciał, a w każdym razie dla zatwierdzenia uchwały — zwołuje się specjalnie Radę Naczelną.

Kongres stwierdza, że wszelkim zamachom na Republikę, demokrację i prawa robotnicze — P. P. S. przeciwstawi się z całą stanowczością i wszelkimi rozporządzalnymi środkami, jak również wystąpi bezwzględnie przeciw próbom odbudowania dawnej większości sejmowej i opartego na niej Rządu prawicowo-centrowego.

6) Kongres stwierdza, że układ sił w Sejmie i w Senacie nie odpowiada już układowi sił w kraju. Przyśpieszenie terminu nowych wyborów staje się koniecznością. Kongres upoważnia Radę Naczelną do wysunięcia w stosownej chwili tego hasła dla jego realizacji.

7) Wnioski, dotyczące ordynacji wyborczej, Kongres przekazuje C. K. W. i Z. P. P. S.

8) Kongres przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie Z. P. P. S. w sprawie stosunku do Rządu p. Grabskiego i poleca Z.P.P.R. energicznie obstawać przy następujących zasadach: 1) plany sanacji skarbu nie mogą być opierane na gwałceniu Konstytucji i pozbawieniu Sejmu j. go najistotniejszych uprawnień, koniecznych nie tylko zasadniczo, lecz i dla samej sprawy sanacji, 2) sanacja musi obciążyć w największej mierze klasy posiadające, 3) z największym naciskiem podnieść należy sprawę planowej walki z drożyzną, waloryzacji płac, zabezpieczenia bezrobotnych, 4) żądać bezwzględnego zerwania z systemem reakcyjno-prześladowczym poprzedniego rządu.

9) Kongres potępia szkodliwą, demagogiczną działalność Partji komunistycznej, rozbijającej klasowy ruch robotniczy i przynoszącej korzyść jedynie reakcji.

Drożyzna, waluta i płace robotnicze.

(Rezolucja, uchwalona na Kongresie P. P. S.)

W ustroju kapitalistycznym produkcja uwarunkowana jest nie potrzebami społeczeństwa, lecz wielkością zysku, dochodu umieszczonego w niej kapitału, stąd z nieubładaną koniecznością wynika sprzeczność pomiędzy bogactwem zasobów mogących zaspokoić potrzeby ludności, a możnością zaspokojenia tychże potrzeb. Obok bogatych śpichrzy, przepełnionych zbożem, którego ludność mając wolny do niego przystęp, do nowych żniw nie spożyłaby—szerzy się głód i nędza klasy pracującej. Mimo ilości bydła przekraczającej znacznie stan przewojenny, degeneruje się młodzież proletarjatu z powodu braku nabiału, tłuszczu i mięsa. Składy fabryczne przepełnione tkaninami. Fabrykanci z powodu niemożności zbytu zamykają zakłady przemysłowe, lub skracają czas pracy, a znaczna część mieszkańców Polski, nie mając się w co odziać, ze zgrozą patrzy na surową zimę. Klęska mieszkaniowa dotyka ludność miejską do żywego, a mimo nadmiaru wszelkiego materjału budowlanego i mimo nadmiernej ilości wolnych sił roboczych, ustrój kapitalistyczny, żądny zysku, a nie zaspokojenia potrzeb ludzkich, nie pozwala na tworzenie dachu nad głową zrozpaczonej bezdomnej ludności. Nienaganne rozwiązanie spraw gospodarczych dać może jedynie ustrój socjalistyczny, oparty na społecznej wytwórczości potrzeb społecznych. Nędza gospodarcza panująca w Polsce przekracza jednak granice zakreślone panującym ustrojem społecznym. Jeżeli w zachodnich krajach sąsiednich, skazanych na import żywności i surowców, panują nader trudne warunki gospodarcze, to Polsce bogatej, poza wełną i bawełną, we wszystko czego dusza ludzka pragnie, po uzyskaniu niepodległości, stosunki przy rządzie sumiennym i niepozbawionym zupełnie zdolności, winny być lepsze znacznie aniżeli były przep wojną.

Pogrom waluty polskiej, pieniądza klasy robotniczej — klasy kapitalistycznej pieniądz to dolary i franki szwajcarskie — zawiniła gospodarka państwowa. Zwalniała ona posiadających od podatków potęgując jednocześnie drożyznę ciągłem podnoszeniem podetków spożywczych, a w szczególności podatku dewalującego, niszczącego wartość marki palskiej to jest płacy roboczej.

Daleko idąca poprawa stosunków gospodarczych w Polsce jest możliwa, a za-

leżną od klasy dzierżącej władze w państwie bez przerwy od powstania Polski, pominąwszy krótki czas jutrzenki rządów chłopsko-robotniczych.

ŻĄDAMY TEDY:

1) Podwyższenia podatków bezpośrednich, obecnie obowiązujących, oraz wprowadzenia nowych któreby obciążały klasy posiadające, aż do wysokości pokrycia całego zapotrzebowania państwa w budżecie oraz rozbudowy monopolów skarbowych.

2) Wprowadzenia oszczędności w budżecie państwowym przez reformę administracji wewnętrznej i racjonalnej polityki zagranicznej, umożliwiającej skrócenie czasu służby wojskowej i wogóle zmniejszenie wydatków wojskowych.

3) Zakazu wywozu środków żywności. Wyjątkowo, o ile istnieje nadwyżka niewątpliwa produkcji, zezwolenia mogą być udzielane jedynie za zgodą centralnych organizacji spożywców. Przywóz ma być ograniczony do towarów koniecznych, w interesie produkcji i spożycia krajowego i również zezwalamy jedynie za zgodą tychże organizacji.

4) Uspołecznienia produkcji węgla i innych przemysłów, do tego dojrzałych, oraz upaństwowienia handlu cukrem.

5) Społecznej kontroli prywatnej produkcji wielko-kapitalistycznej.

6) Utrzymania i rozwinięcia zakładów przemysłowych, będących w zarządzie państwowym i rozwiązania umów dzierżawnych z prywatno-kapitalistycznemi przedsiębiorstwami, w szczególności w przemyśle górniczym. Utrzymania i rozwinięcia monopoli państwowych i współudziału pracowników w technicznem kierownictwie.

7) Wobec wprowadzenia waluty złotej (dolary i franki) w kalkulacji przemysłowej i w cenach towarów, wobec wprowadzenia podatków w tejże walucie, żądamy płacy robotniczej w obcej walucie, przeliczon j na marki polskie według kursu dnia wypłaty.

8) Dążyć będziemy do podwyższenia płac do wysokości roboczych płac zachodnich centrów przemysłowych, umożliwiających należyte odżywianie się i życie kulturalne.

9) Żądamy zniesienia wszelkich ustaw zwalniających rolnictwo od odpowiedzialności za wyzysk i lichwę.

10) Żądamy ścisłej kontroli nad cenami towarów.

11) Żądamy poparcia dla kooperacji gospodarczej, dążącej do uspołecznienia produkcji i wymiany towarów.

Prócz tego komisja przyjęła z małemi zmianami wniosek O. K. R. Warszawa podmiejska w sprawie utworzenia Rady Gospodarczej. Uchwałę tę ma przeprowadzić CKW wraz z gospodarczemi organizacjami robotniczemi.

Kto rozbija przymierze polsko-francuskie?

Sojusz między państwami musi być oparty na wzajemnej szczerości i uczciwości, tymczasem zasadom tych przeczy stosunek do naszego kraju francuskich chjen paskarskich i spekulacyjnych, popieranych energicznie przez przedstawicielstwo francuskie w Polsce.

Jesteśmy zwolennikami jaknajsilniejszego wpływu kultury francuskiej, wyrosłej z ideałów wielkiej rewolucji francuskiej na nasze zaściankowe kołtuństwo, i obskurantyzm średniowiecza.

Zdajemy sobie sprawę, że Francja rozumiejąc swój interes własny, musi popierać silne państwo polskie, a przez to samo musi stać na straży nienaruszalności polskich granic państwowych. Sojusz taki jest gwarancją naszej niepodległości państwowej, a jednocześnie zabezpieczeniem Francji od niespodzianek niemieckiego junkierstwa i nacjonalizmu. Jednak to rozbija się dzień po dniu zachłanność, arogancję i bezczelność kapitalistów w Polsce. Wszystkie układy zawarte z nami wyglądają w rzeczywistości na ordynarną grabież i kradzież naszego mienia państwowego i chęcią eksploatacji rabunkowej bogactw przyrodzonych polski. Tchórzliwość, lizusostwo, tradycyjne lokajstwo endeckich dyplomatów, zakulisowe szacherki ułatwiają zadanie francuskich chjen kapitalistycznych w naszym kraju. Przejdźmy do faktów:

1) Układ naftowy z Fracją zepchnął Polskę do roli kolonji francuskiej, zraził nam na widowni europejskiej Anglję i był istotną przyczyną polskich niepowodzeń dyplomatycznych na arenie międzynarodowej.

2) Najhaniebniejszą gospodarkę rabunkową (kończącą się tragicznie dla górników) uprawiają francuscy kapitaliści w Zagłębiu Dąbrowskim.

3) Grabież polskiego majątku państwowego przez francuzów za pomocą zagarnięcia za śmiesznie małą sumę zakładów żyrardowskich oburzyła do głębi uczciwszą część społeczeństwa. Rząd polski jest bezpośrednim sprawcą tego haniebnego układu.

4) Po przyznaniu nam części Górnego Śląska pan Korfanty podjął się roli agenta francuskiego i stanął na czele „Skarbofermu", który spija śmietankę z państwowych zakładów i znów napełnił kieszenie francuskim żydom - kapitalistom.

5) Stow. „Batignolles", które rozpoczęło starania o uzyskanie koncesji na budowę kanalizacji i wodociągów w Łodzi, wywierało taki nacisk na władze samorządowe w Łodzi za pośrednictwem władz nadzorczych w Warszawie, chwytało się takich sztuczek krętackich, ażeby utrącić konkurentów, że oburzyło to nawet przyjaciół Francji.

O innych sprawach i „sprawkach" załatwianych w czterech ścianach z spekulantami chjeno - piastowymi dowiemy się może wtedy, kiedy inne rządy staną na czele państwa.

Jeżeli porównamy gospodarkę niemieckich i francuskich kapitalistów, to widzimy szaloną różnicę. Pierwsi przyzwyczajeni do wysoko rozwiniętego prawodawstwa społecznego u siebie w domu z przyzwyczajenia stosują te metody gdzieindziej. Francuzi kapitaliści natomiast przejawiają pod każdą szerokością geograficzną instynkty plantatorskie.

Żadnych urządzeń społecznych, żadnych reform, zamiast tego wszystkiego apelowanie do policji, do ambasady francuskiej w Warszawie i usiłowanie wykręcania się od odpowiedzialności wobec państwa i obowiązku państwowego. Słowem, że konsulaty francuskie stały się ekspozyturami kapitału francuskiego i jego niecnych metod. Francja popierała do niedawna wszelkie awantury kontrewolucyjne w Rosji.

Kołczak, Denikin i Wrangiel czerpali obficie ze skarbu francuskiego ażeby wydobyć utopione miljardy w carskiej Rosji. Strach kapitalistów francuskich spowodował, że bojąc się „czerwonego niebezpieczeństwa", chcieli wyciągać cudzemi rękoma gorące kasztany z ognia.

I tutaj winę za ciężki stan finansowy Polski, za przedłużenie się wojny z Rosją Sowiecką ponosi bezsprzecznie Francja. Clemenceau przeznaczył armji polskiej rolę płotu kolczastego na granicy polsko-rosyjskiej. Taniej to kosztowało Francję aniżeli popieranie i finansowanie awantur kontrewolucyjnych w Rosji. Za stare uzbrojenie, materjał wojenny lichy i bezwartościowy, kazała i każe płacić Francja Polsce bardzo, a bardzo drogo.

W Łodzi w warsztatach reperacyjnych fabryki Poznańskiego widzieliśmy jakie to uzbrojenie przysyłał nam nasz „sprzymierzeniec" podczas inwazji bolszewickiej. Karabiny przeznaczone na szmelc, stare gruchoty sprzedawano nam wtedy, kiedy Wrangiel, Denikin i Kołczak otrzymywali nowiuteńką broń swego czasu darmo.

A teraz stosunek Francji do Rosji Sowieckiej. Brukowa prasa francuska i pisma półoficjalne zżymały się wtedy kiedy Polska ostatnim wysiłkiem odparła najazd bolszewicki i zawierała pokój w Rydze. Francuscy bankierzy i kapitaliści kompanijka rządząca tak zwana „Rotschild Freres" chciała, ażeby Polska prowadziła wojnę „aż do ostateczności".

Dziś wiadomo, że zbrojenia Rosji Sowieckiej są przedewszystkiem skierowane przeciw Polsce. W agitacji prowadzonej na rzecz floty powietrznej w Moskwie i Petersburgu mówi się wyraźnie, że Polska jest przeszkodą do sojuszu przeciw zgniłemu zachodowi.

Wniosek prosty, że w momencie rozstrzygającym, Polskę zmiażdżyć można nagłym napadem floty napowietrznej z jednoczesną akcją masową piechoty, artylerji i konnicy.

Wiedząc o tych zamierzeniach francuskie fabryki aeroplanów dostarczają Rosji Sowieckiej masowo samolotów, chemikalji do fabrykowania gazów trujących, które kiedyś będą skierowane przeciw Polsce. Widzimy więc, że tam gdzie chodzi o zysk ustają dla kapitału francuskiego względy „sojuszu" moralności, uczciwości, a pozostaje nagi interes rabusiów kapitalistycznych.

Jaki z tego wszystkiego wypływa wniosek; patrzeć uważnie na działalność spekulantów francuskich i tych wszystkich, którzy pod maską „przyjaźni" żerować chcą na naszej państwowości i ludzie polskim. Domagać się od naszej dyplomacji obrony godności państwowej i narodowej przed arogancją różnych przybłędów zagranicznych i ptaków niebieskich. Roztoczyć baczną obserwację nad tymi stowarzyszeniami i pismami, które jak wykazały rewelacje „Głosu Opozycji" utrzymują się z funduszów dostarczanych przez władze francuskie.

Import metod przekupstwa i korupcji, z której słynie większość kapitalistycznej prasy francuskiej (rewelacje Herriota) jest rzeczą nieporządaną w naszym kraju. Wzmocnić sojusz pomiędzy proletarjatem polskim i francuskim, ażeby wzajemnie przeciwdziałać haniebnym metodom burżuazji polskiej i francuskiej.

Z oszustw, matactw, gryndeerstwa i eksploatacji burżuazji francuskiej w Polsce, możnaby śmiało sporządzić już obecnie „czarną księgę dyplomatyczną", któraby może przekonała uczciwszych francuzów, że grabarzami sojuszu polsko-francuskiego jest zgraja żarłocznych, nienasyconych kapitalistów francuskich w Polsce.

M. S.

Tydzień polityki polskiej.

a) SYTUACJA FINANSOWA.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach skarbowych przeszedł w ciągu ubiegłego tygodnia przez wszystkie instancje parlamentarne i został — acz w zmienionej formie — uchwalony przez Sejm na specjalnem poświątecznem posiedzeniu. Łatwość, z jaką projekt ten przesiał się przez sito instytucji ustawodawczych, tłumaczy się tem, że zarówno konferencja prawników, jak i konferencja rzeczoznawców finansowych, odjęły mu te wszystkie cechy, które nadawały projektowi charakter dyktatorski i mogły być niemile widziane przez Sejm suwerenny, tak zazdrosny o swoje atrybucje. Mianowicie, zmiany sprowadziły się do tego, że w samym tytule wykreślono wyraz „pełnomocnictwa", a wstawiono „ustawa o sanacji skarbowej". Ponadto skreślono z projektu te punkty, które przyznawały Prezydentowi Rzplitej kompetencje ustawodawcze. Na komisji zaś skarbowo-budżetowej dokonano jeszcze jednej zmiany: skrócono czas trwania ustawy do 6-u miesięcy.

Tak zmieniony projekt znalazł się na plenum Izby, gdzie premier Grabski przed rozpoczęciem dyskusji wygłosił właściwe swoje expose. Przemówienie to w szczegółach wyjaśniało: że Państwo jest zadłużone w P. K. K. P. na grudzień na 91 biljonów mkp. i że rewelacje ministra Kucharskiego, jakoby właśnie w grudniu miała nastąpić sanacja finansowa, były prostą demagogją; że podatki rolne nie będą podnoszone, ponieważ ziemiaństwo dostatecznie jest obciążone podatkami państwowemi: że — o ile braknie w kraju znaków pieniężnych na podatki, — minister jest skłonny pobierać podatek w naturze (zboże, węgiel materjały fabryczne); że bank emisyjny będzie natychmiast organizowany, aby, gdy nadejdzie odpowiedni moment, mógł zaraz rozpocząć swe funkcje; i wreszcie, że cały sekret sanacji skarbowej ministra polega na tem, że na wzór słynnego ministra królestwa kongresowego, Lubeckiego, — i on, Grabski także chce wziąć od społeczeństwa jedną ratę podatkową wcześniej o jeden kwartał.

W ten sposób oświetlony projekt ustawy został przez Izbę przyjęty prawie, że jednomyślnie. Prawica go zaaprobowała, nadmieniając tylko, że zastrzega sobie wolną rękę na wypadek, gdyby premier zmienił swą politykę, na kierunek przeciwny głośnym zasadom politycznym prawicy (czytaj: gdyby minister chciał zbyt głęboko sięgnąć do kieszeni kapitalistycznej). „Wyzwolenie" poparło całkowicie projekt rządu, a nawet poszło dalej, głosując razem z prawicą za punktami, zezwalającymi na sprzedaż kilku dobrze prosperujących kopalń rządowych (apetyt chłopski na akcje kopalni węgla). Tylko P.P.S. przez usta posła tow. Djamanda orzekła, że z „lękiem głosuje" za tą ustawą, nie wierząc, aby minister Grabski potrafił skorzystać z pełnomocnictw, jakie mu daje ustawa. W głosowaniu projekt przeszedł wszystkiemi głosami polskiemi, przeciw mniejszościom.

Z faktu powyższego widzimy, że Polska poszła śladem wszystkich państw, które przeprowadzały sanację skarbową, t. j. Sejm ograniczył swe prawa i dobrowolnie przelał je na rząd na przeciąg pół roku. W stosunku do innych krajów, gdzie ograniczenie praw parlamentu musiało nastąpić na żądanie z zewnątrz, Polska zyskuje na opinji Prawda, że zgoda Sejmu na pełnomocnictwo nastąpiła po rewelacyjnem expose ministra skarbu, który, chociaż optymista, nie mógł się powstrzymać od wielu czarnych uwag na temat naszego stanu finansowego! Tem niemniej—fakt taki w życiu parlamentarnem Polski zasługuje na podkreślenie.

b) SPAWY. WEWNĘTRZNE.

Skutki sytuacji finansowej w jakiej kraj się znajduje nie dały długo na się czekać. Między przemysłem a robotnikami wybuchają poważne zatargi na tle regulacji płac. Przemysł, trochę mocniej przyciśnięty śrubą podatków waloryzowanych, stara się wywrzeć presję na rząd, ograniczając czas pracy, lub zrywając umowy o regulacji płac. Wydana ostatnio ustawa o stosowaniu przymusowem wskaźnika drożyźnianego nie ratuje sytuacji, ponieważ drożyzna w okresie waloryzacji piegnie w „siedmiomilowych butach". Walka, jaka się wkrótce między pracą a kapitałem względnie rządem, rozegra, będzie prowadzona pod hasłem waloryzacji płac.

Gabinet p. Wł. Grabskiego został uzupełniony dwiema nowemi osobami. Ministerstwo rolnictwa objął p. Janicki, dawny minister tegoż resortu za Paderewskiego, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych pan M. Zamojski, który nareszcie poprzez zaspy śnieżne przedarł się z Paryża do Warszawy. Powoływanie na tak ważny urząd, w momencie, gdy Europa przeżywa naturalny powrót do haseł i czynów liberalnych, — na ministra spraw zagranicznych hrabiego i konserwatystę, a w dodatku niedołęge, — nie wydaje nam się szczęśliwym pomysłem. Pod jednym warunkiem gotowiśmy wybaczyć ten krok premierowi, mianowicie. że tekę ministra traktuje jako pułapkę, do której chce zwabić niefortunnego ambasadora, (którego dotąd żadnym sposobem nie można było z Paryża „wykurzyć"), — w tym celu, aby mu więcej żadnych reprezentacji nie powierzać.

Przez kilka dni krążyły pogłoski, że Piłsudski obejmuje generalny inspektorat armji. Był to skutek jakiejś konferencji belwederskiej, na której Marszałek wygłosił długie przemówienie na temat sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. W wyniku konferencji prezydent Wojciechowski zaproponował Piłsudskiemu objęcie generalnego inspektoratu. Piłsudski uwarunkował przyjęcie stanowiska rozszerzeniem budżetu wojskowego na obronę kraju i przeprowadzeniem ustawy o organizacji wyższych władz wojskowych. Ponieważ na pierwsze nie zgodził się Grabski, a drugie jeszcze przez Sejm nie uchwalone, wstąpienie Piłsudskiego do służby czynnej narazie nie jest aktualne.

c) POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Sekretarz Ligi Narodów p. Eric Drumond nadesłał do naszego Ministra Spraw Zagranicznych pismo z zapytaniem, w jakiem stanie znajduje się w Polsce... niewolnictwo i jakie kroki prawne rząd podejmuje, aby je jaknajrychlej znieść? Podobne listy zostały wysłane także do takich państw jak: Haiti, Hedżas, Gwatemala, Sokoto, Gando i Masina!!!

Niech żyje nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych! Niech żyje polska propaganda!

Aluch Suchorski.

Polityka międzynarodowa.

W niedługim czasie Włochy uznają prawdopodobnie rząd sowietów „de jure". Rok temu zdawało się, że niemożliwe są jakiekolwiek stosunki między faszystami-urzędowymi „szerzycielami ładu i porządku", a bolszewikami, którzy mieli „wzniecić pożar burżuazyjnego świata". Czemu więc teraz przypisać dojście do porozumienia Włoch i Rosji?

Otóż z jednej strony wpłynęły na to błędy popełnione przez komunistów w Rosji. Chcieli oni drogą teroru zmienić całkowicie ustrój społeczny i odrazu wprowadzić raj w Rosji, nie rozumiejąc, że warunkiem całkowitego powodzenia rewolucji jest jej powszechność i do pewnego stopnia uświadomienie proletarjatu. Wprowadzone gwałtem reformy w znacznej mierze zawiodły, zrujnowały produkcję i bolszewicy zmuszeni byli zwrócić się do przedstawicieli kapitału międzynarodowego, celem przyciągnięcia go do odbudowy zrujnowanych warsztatów produkcji w Rosji.

Z drugiej strony Europa zrozumiała, że nie obejdzie się tak łatwo bez rosyjskiego zbytu rynku. Kiedyś sądzono, że rząd komunistyczny w Rosji nie utrzyma się 3 miesiące. Gdy się okazało, jak złudne były te przypuszczenia, a bezrobocie wskutek braku rynków zbytu zataczać poczęło w państwach przemysłowych coraz szersze kręgi, dyplomacja europejska jęła przemyśliwać nad wejściem w porozumienie z Rosją sowiecką.

To też nie tylko Włochy tęsknym okiem spoglądają na wschód. Anglja dąży do utworzenia wraz z Niemcami, Hiszpanją i Włochami bloku, dla wykorzystania bogactw rosyjskich i opanowania rosyjskiego rynku zbytu.

Francja usiłuje przeciwstawić blokowi angielskiemu ugrupowanie złożone z państw małej ententy, Belgji i Francji.

Na tle rywalizacji o opanowanie ekonomiczne Rosji staną wkrótce wobec sie-

bie dwie wrogie potęgi: — państwa zgrupowane wokół Anglji i blok z Francją na czele.

W ten sposób kapitaliści angielscy i francuscy w pogoni za zyskiem, przygotowują nową rzeź narodów, i gdyby u steru władzy w państwach europejskich pozostała reakcja, doszłoby do nowej wielkiej wojny.

Ale w Anglji lada dzień obejmie rządy socjalistyczna Partja Pracy. Przyszły premjer z ramienia tej partji Mac Donald oświadczył, że rząd robotniczy przeciwstawi się wszystkim prądom militarnym i reakcyjnym na całym świecie.

Po otwarciu rosyjskiego rynku zbytu, doniosłą rolę ekonomiczną będzie mogła odegrać Polska, ze względu na znajomość u nas warunków gospodarczych na wschodzie. Ale z jakim ugrupowaniem mocarstw będzie Polska współdziałała? Dotychczas Polska dla Francji była terenem w stosunku do Rosji.

Wojna z Rosją sowiecką prowadzona była bardziej w interesie Francji, niż Polski. Ze względu chociażby na to Polska przestaje teraz być wygodnym sprzymierzeniem dla Francji. Z chwilą nawiązania stosunków między Rosją a Francją nastąpi ochłodzenie przyjaźni polsko-francuskiej.

Przeto z natury rzeczy będziemy musieli przygotować się do współdziałania na terenie rosyjskim z Anglją. Ale ta współpraca z rządem robotniczym Anglji będzie tylko wtedy możliwa, gdy i w Polsce będzie u władzy demokratyczna lewica.

Z tego względu jest chwila teraz najodpowiedniejsza ku temu, aby losami państwa w Polsce pokierowali socjaliści.

Z ruchu zawodowego.

Z OKRĘGOWEJ KOMISJI ZW. ZAWODOWYCH.

W dniu 8 b. m. w lokalu okręgowej komisji zw. zawodowych przy ul. P. Narutowicza 50, odbyła się ogólna konferencja związków zawodowych klasowych.

Konferencja została zwołana z powodu lokautu jaki zastosowali do robotników przemysłu metalowego przemysłowcy.

Na konferencji było reprezentowanych 20 zarządów zw. zawodowych. Oprócz sprawy zlokautowanych metalowców, omawiano cały szereg innych poważnych spraw organizacyjnych.

Sprawę metalowców referował członek zarządu związku metalowego, który wskazał, że jest to pierwszy atak skierowany na klasę robotniczą przez tutejszą burżuazje. Jeśli atak ten się uda burżuazji, to niewątpliwie posypią się dalsze lokauty w innych gałęziach pracy. Próbę tę trzeba bezwzględnie odepchnąć, aby burżuazja ze swoich planów zrezygnowała. W konkluzji mówca żądał od pozostałych związków poparcia.

Dłuższe przemówienie o obecnych warunkach i sytuacji ruchu zawodowego wygłosił tow. Kałużyński, zaznaczając, że okres waloryzacyjny najpoważniej może odczuć klasa robotnicza, jeśli się nie skupi około związków zawodowych klasowych. Kapitał cały zwaloryzuje się szybko, gdyż ma ku temu łatwy sposób i poparcie, natomiast waloryzacja płacy robotniczej może być pozostawiona sile i sprawności związków zawodowych. Ustawa o przymusowem wskaźniku drożyźnianem, nie rozwiązuje sprawy i nie chroni robotników od drożyzny, jaka w okresie waloryzacji będzie szalała. Robotnicy muszą być przygotowani do energicznej walki o swą egzystencję, gdyż należy się spodziewać masowego rozwiązywania umów najmu, a następnie dyktowania przez przemysłowców nowych warunków najmu, obowiązujących normę podstawowej płacy. Walka rozgorzeje niezadługo, a związki zawodowe muszą być zrozumiane i popierane przez klasy robotnicze.

Cały szereg mówców, nawiązując do sytuacji w kraju i zagranicą podkreślało konieczność wszczęcia ogólnych masowych akcji robotników, jako jedynej gwarancji w walce z dzisiejszymi zapędami burżuazji. Niektórzy z nich domagali się, aby C. K. Z. Z. wznowiła energiczną działalność agitacyjną wśród robotników, gdyż stają przed ruchem zawodowym bardzo poważne zadania.

Co do lokautu w przemyśle metalowym wywołanem przez przemysłowców w celu obniżenia płacy metalowcom o 40 procent wszyscy mówcy podkreślali niemożliwość dopuszczenia do tego, przyczem zgłaszano odpowiednie wnioski.

W końcu przyjęto wniosek potępiający stanowisko przemysłowców metalowców, wzywający do wytrwania zlokautowanych robotników, oraz, ażeby wszcząć ogólną akcje dla poparcia zlokautowanych, polecono C.K.Z.Z. ogólną konferancję wszystkich związków zawodowych na terenie Łodzi działających, na piątek, dn. 11 b. m. o godz. 6 wieczorem.

Następnie poruszano sprawę wyborów do Kasy Chorych i sprawę podwyższenia świadczeń pieniężnych chorym członkom Kasy Chorych.

W wolnych wnioskach domagano się, aby okręgowa komisja zw. zaw. zwoływała częściej ogólne konferencje zarządów związków ze względu na położenie, jakie wśród poszczególnych gałęzi przemysłu się wytwarza.

— — — — — — — — — — — —

We wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem punktualnie odbędzie się w lokalu O. K. Z. Z. posiedzenie Zarządu okręgowej komisji zw. zawodowych. Wszyscy członkowie obowiązani są stawić się punktualnie.

Z RADY PRZYBOCZNEJ KASY CHORYCH.

W poniedziałek dn. 7 b. m. w lokalu Kasy Chorych, centrala odbyło się posiedzenie Rady Przybocznej Kasy Chorych.

Na porządku dziennym widniała sprawa wyborów do Kasy Chorych i sprawa powiększenia grup opłat.

Wybory oznaczono na dn. 27 kwietnia r. b., a grupy opłat podwyższono do 15 miljonów dziennie, poczynając od dnia 15 stycznia.

Każdy robotnik powinien

należeć do klasowej organizacji zawodowej, która walczy o lepszą egzystencję,—

do organizacji politycznej P. P. S., która broni i zdobywa ustawodawstwo robotnicze,

do kooperatywy robotniczej, która broni ciężko zapracowany grosz robotniczy przed zachłannością paskarzy!

Wstępujcie i rozszerzajcie
— te trzy organizacje! —

Płace w Przemyśle włókienniczym.

Tabela płac zasadniczych, obowiązująca od dn. 31 grudnia 1923 r. włącznie.

Przy pracy na dniówkę.

Dzienna stawka podstaw.	Płaca zasadnicza	Dzienna stawka podstaw.	Płaca zasadnicza
Marek		Marek	
18	3,063,000	39	5,401,500
19	3,135,500	40	5,548,500
20	3,209,000	41	5,697,500
21	3,283.500	42	5,848,000
22	3,359,000	43	6,000,500
23	3,435,000	43,75	6,115,500
24	3,512,000	44	6,154,000
25	3,589,500	45	6,309,500
26	3,668,500	46	6,467,000
27	3,763,500	47	6,625,500
28	3,890,500	48	6,786,000
29	4,020,000	49	6,948,500
30	4,150,000	50	7,112,000
31	4,283.000	51	7,277,500
32	4,417,000	52	7,444,500
33	4,552,500	53	7,613,000
34	4,690,000	54	7,783,500
35	4,829,000	55	7,955,500
36	4,965,500	56	8,129,500
37	5,112,000	57	8,304,500
38	5,256,000		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również fenigi, to powyższe płace zasadnicze zwiększają się przy dniówce w sposób następujący:

	Przy stawkach do Mk. 27.—	Przy stawkach ponad Mk. 27.
przy 10 fen.	Mk. 7,600.—	Mk.15,250.—
„ 20 „	„ 15,200.—	„ 30,500.—
„ 25 „	„ 19,000.—	„ 38,100.—
„ 30 „	„ 22,800.—	„ 45,750.—
„ 50 „	„ 38,000.—	„ 76,250.—
„ 75 „	„ 57,000.—	„ 114,400.—

Przy pracy w akordzie:

Dzienna stawka podstaw.	Płaca zasadnicza	Dzienna stawka podstaw.	Płaca zasadnicza
Marek		Marek	
18	3,675,500	39	6,481,500
19	3,762,500	40	6,658,500
20	3,851,000	41	6,837,000
21	3,940,500	42	7,018,000
22	4,030,500	43	7,200,500
23	4,122,000	43,75	7,338,500
24	4,214,500	44	7,385,000
25	4,307 500	45	7,571,500
26	4,402,000	46	7,760,000
27	4,516,000	47	7,951,000
28	4,669,000	48	8,143,500
29	4,823,500	49	8,338,000
30	4,980,500	50	8,534,500
31	5,139,500	51	8,733,000
32	5,300,500	52	8,933,500
33	5,463,000	53	9,136,000
34	5,629,000	54	9,340,500
35	5,795,000	55	9,546,500
36	5,963,500	56	9,755,000
37	6,134,500	57	9,965,500
38	6,307,000		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również i fenigi, to powyż-

sze płace zasadnicze zwiększają się przy akordzie w stosunku następującym:

	Przy stawkach do Mk. 27.—	Przy stawkach powyż. Mk. 27.—
przy 10 fen.	Mk. 9150.—	Mk. 18250.—
„ 20 „	„ 18300.—	„ 36500.—
„ 25 „	„ 22900.—	„ 45600.—
„ 30 „	„ 27450.—	„ 54750.—
„ 50 „	„ 45750.—	„ 91250.—
„ 75 „	„ 68650.—	„ 136900.—

UWAGI: 1) Dla określenia wysokości płac tygodniowych należy wskazaną w cenniku stawkę podstawową tygodniową podzielić przez 6, wyszukać w tabelce odpowiadającą otrzymanej stawce dziennej płacę zasadniczą i pomnożyć przez 6.

2) Przy wyliczaniu stawek akordowych dla nowych artykułów miarodajną jest płaca zasadnicza przy akordzie.

3) Przy pracy akordowej należy płacę za jednostkę podwyższyć o 62 proc.

O ile stwaka dotychczasowa akordowa została błędnie wyliczoną, to takową należy przeliczyć.

Tabela płac zasadniczych pracowników wydziału ruchu i warsztatów mechanicznych.

		Marek
1.	Robotn. warsztatowi	3763500-3998000
2.	Pomoc fachowa i robotnicy na maszynach	4241000—4903500
3.	Węglarz	4859000
4.	Palacze, obsługująky 1—2 kotły	5787500—6892500
5.	Starsi palacze kotł.	7112000—7952000
6.	Maszyniści-palacze, obsługujący kocioł i maszynę parową do 200 HP	6229000—7112000
7.	Maszyniści przy maszynach do 200 HP	5742000—6185000
8.	Maszyniści przy maszynach od 220—500 HP	6980000
9.	Maszyniści przy maszynach od 550—1000 HP	7776000
10.	Maszyniści przy maszynach od 1100 do 1500 HP	8659000
11.	Maszyniści przy maszynach ponad 1500 HP	9543500
12.	Pomocnicy maszynistów i smarowacze	4947500—5742000
13.	Uczniowie w 1 roku 30 proc. } najniższej	
14.	„ 2 40 proc. } płacy	
15.	„ 3 50—75 proc. } ślusarza	
16.	Slusarze przy podrzędnych robotach	7422000—7952000
17.	Slusarze maszynowi i rurkowi	8041000—9100500
18.	Slusarze oddziałowi	9188000—9587000
19.	Monterzy-ślusarze	9763000—11795000
20.	Tokarze	7422000—11795000
21.	Kotlarze żelaźni	7422000—10602000
22.	Kotlarze miedzi	7422000—11795000
23.	Kowale	7422000—9587000
24.	Kowale pomocnicy	5124000—6008500
25	Spawacze	7422000—9543500
26.	Blacharze	7422000—9100500
27.	Rymarze zwyczajni	6272500—6626000
28.	Rymarze wykwalif.	7422000—9719000
29.	Cieśle fabryczni	5920500—6449000
30.	Cieśle budowlani	7422000—8216500
31.	Stolarze	7422000—9984000
32.	Modelarze	8216500—11043500
33.	Stelmachy	7422000—8659000
34.	Murarze	7422000—8216500
35.	Murarze pomocnicy	4241000
36.	Malarz-szklarz	4461500—4682500
37.	Dekarze fachowcy	7422000
38.	Elektromont. I kat.	10160000—12635000
39.	„ II „	7776000—9984000
40.	Elektrycy i maszyniści	4682500—6229000

UWAGA: Pracownicy wydziału ruchu fabryk, pracujących na trzy zmiany, powinni przychodzić do pracy o 15 minut przed rozpoczęciem normalnej pracy ich zmiany i wychodzić o 15 minut po zakończeniu normalnej pracy ich zmiany. Dodatkowe pół godziny pracy należy opłacić jako pracę nadetatową.

Wykwalifikowani malarze i lakiernicy nie są objęci niniejszym cennikiem.

Z życia Partji.

Do wszystkich Komitetów Okręgowych P. P. S.

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej z dn. 16 września 1923 r., określającej podatek partyjny w wysokości jednej piątej złotego i według kursu bonów złotych — donosimy:

1) Podatek partyjny, począwszy od 1 stycznia 1924 r. zgodnie z kursem bonów złotych, równającym się obecnie 1 miljon mk. będzie wynosić 200,000 mk. miesięcznie.

2) Kobiety i młodociani robotnicy płacić będą w miesiącu styczniu połowę tegoż podatku—t. zn. 100,000 mk.

3) W związku z powyższem OKR-y wykupując w Sekretarjacie Generalnym C. K. W. w styczniu 1924 r. znaczki podatkowe dla mężczyzn, płacić będą na rzecz C. K. W.—50,000 mk., a za znaczki podatkowe dla kobiet i młodocianych robotników—25,000 mk.

4) Począwszy od 1 stycznia 1924 r. cenę legitymacji członkowskiej podnosi się do 100 tys. mk. za egzemplarz. Połowę z powyższej sumy, t. j. 50,000 mk. wpłaca się przy każdorazowem zamawianiu legitymacji do Kasy C. K. W.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

Baczność dz. Elektrownia!

Dnia 16 b. m. (środa) o godz. 6.30 wiecz. w lokalu przy ul. Juljusza 28 odbędzie się ogólne zebranie członków, podczas którego odbędzie się re.estracja członków.

Wszyscy towarzysze bezwzględnie winni przybyć z legitymacjami, które będą ostemplowane. Komitet.

Baczność Czerwona!

W niedzielę, dnia 13 stycznia 1924 r. o godz. 1 rano w lokalu dzielnicowego Klubu Robotniczego, odbędzie się zebranie członków i sympatyków. Komitet.

Z Życia Młodzieży.

Dn. 20 b m. t. j. w niedzielę o g. 10 rano w lokalu O. K. R. Piotrkowska 83 odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa Młodzieży przy Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego.

Członkowie i sympatycy proszeni są o punktualne przybycie.

Podziękowanie.

Za zebrane 50,000,000 mk. na bibljotekę dz. Lewej przez tow. A. Rżewskiego ofiarodawcom składa podziękowanie.

Komitet.

Zabawa towarzyska. W sobotę, dnia 12 stycznia r. b. w lokalu związku zawodowego pracowników miejskich (Piotrkowska 53, lewa oficyna) odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem dzielnicy Koziny-Żabieniec. Początek o godz. 8 wiecz.

Kronika.

Choinka w Ogniskach Rob. Wydz. Wych. Dziecka. W pierwszym dniu świąt B. Nar. o godz. 10 rano, w lokalu Dzielnicy Zielonej, odbyła się uroczystość święta dziecięcego, w której poza dziatwą ześrodkowaną w Ognisku przyjęli udział: przewodnicząca Rob. Wydz. Wych. Dziecka tow. Kluszyńska, sen. dr. Kopciński, tow. Skrzypkowska, wychowawczyni Ogniska oraz liczne grono rodziców i tych wszystkich, którym sprawa wychowania dziecka robotniczego jest bliska. Skromny lokal dzielnicy Zielonej, który dnia tego przybrał szatę odświętną dzięki pracy i staraniom dziatwy i wychowawczyni, nie mógł pomieścić ciągle napływających gości. — Wzruszającym był obraz gromady dzieci, skupionej naokół choinki, jarzącej się snopami świateł i blaskiem świecidełek tak dawno i tak skrzętnie przygotowanych przez dziatwę. Na twarzyczkach rozpromienionych radością widniało dużo szczęścia i zachwytu. — Dzieci wypowiedziały wierszyki, odśpiewały kilka pieśni i kolęd, zaś punktem kulminacyjnym święta było odegranie komedji, z której, jak i z deklamacji uderzało piękne żywe słowo, wypowiadane w formie poprawnej. Celem uświetnienia uroczystości rozdano dziatwie upominki, zebrane przez Wydział, w postaci łakoci, piór, zeszytów, ołówków i t. d. — Do wzruszonej i rozbawionej dziatwy przemówiła w gorących i serdecznych słowach tow. Kluszyńska, ze specjalnym zaś apelem zwróciła się do zebranych, nawołując do współdziałania w wychowaniu dziecka, w imię zrozumiałych haseł dobra społecznego.

W imieniu zebranych przemówił do dzieci tow. Kopciński, który, kończąc, winszował nadzwyczajnego sukcesu Rob. Wydz. Wych. Dziecka w osobie przewodniczącej tow. Kluszyńskiej. Uroczystość uozmaicona była udziałem orkiestry tramwajowej.

T. U. R.

W Sali Tow. Miłośników Muzyki — Traugutta 1 — odbędzie się w niedzielę, 13 b. m. o godz. 12 w poł. „Poranek bajek i pieśni" dla dzieci i młodzieży.

Udział biorą artyści: Starska, Wołoszynowska, E. Głogowska, dyr. Ryder.

Bilety do nabycia w dniu koncertu w Tow. Miłośn. Muzyki.

Smierć ks. Kazimierza Lutosławskiego. W sobotę zmarł poseł ksiądz Kazimierz Ltuosławski. Zmarły (właściciel wielkiego browaru w Drozdowie pod Warszawą, pochodzenia żydowskiego) był krańcowym prawicowcem, jako bardzo zdolny był jednym z przewódców chjeny. Był autorem wielu projektów ustaw kagańcowych przeciwko robotnikom (np. przeciwko wolności strejku). Więcej był politykiem niż kapłanem.

Odczyt. Z inicjatywy Koła Krajoznawczego przy Gimnazjum Miejskiem im. Józefa Piłsudskiego, w sobotę, dn. 12 b. m. o godzinie 6.30 wieczorem w auli gimnazjum (Sienkiewicza 44) profesor Zygmunt Lorentz wygłosi odczyt p. t. „Zdziejów przemysłu polskiego" (pierwsze umowy osadnicze w Królestwie Kongresowem.

Bilety w cenie mk. 200 tys. dla uczącej się młodzieży oraz 400 tys. dla dorosłych do nabycia przy wejściu na salę.

Teatr dla członków i sympatyków T.U.R.

We czwartek dn. 17 stycznia 1924 r. Teatr Miejski wystawia dla członków i sympatyków T. U. R. wesołą komedje Wł. Lakatosa

„ŚWIECZNIK"

z HALINĄ STARSKĄ w roli tytułowej.

Bilety do nabycia w Sekretarjacie T. U. R. Piotrkowska 83, codziennie od godziny 4 do 7 wieczorem.

T. U. R.

(Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi) w tygodniu bieżącym urządza następujące odczyty:

SOBOTA, dn. 12 b. m. o godz. 7 wiecz. 1) w lokalu DZIELNICY GÓRNEJ, Suwalska Nr. 1, dr. Waryński n. t. „ŻYCIE MATERJI".
2) w lokalu DZIELNICY ELEKTROWNIA i DZIELNICY LEWEJ, Juljusza № 28, Rżewski n.t. „KLERYKALIZM A KLASA ROBOTNICZA".
3) w lokalu DZIELNICY WIDZEW (Koło Młodzieży), ul. Rokicińska 54 — Dowbór n. t. „WALKA O KULTURĘ".
4) w lokalu DZIELNICY CZERWONEJ, Wólczańska 196, Dr. Kopciski n. t. „WALKA Z CIEMNOTĄ PRZED 150-CIU LATY I OBECNIE".

NIEDZIELA, dn. 13 b. m. o godz. 12 w poł. W SALI TOW. MIŁOŚNIKÓW MUZYKI, Traugutta 1, „PORANEK BAJEK I PIEŚNI" dla dzieci i młodzieży.

o godz. 10 rano 1) w lokalu Dzielnicy KSIĘŻY-MŁYN, Fabryczna № 1 — Urbach n. t. „O CZŁOWIEKU PIERWOTNYM".
2) w lokalu DZIELNICY CHOJNY, Rzgowska 145 Hartman n. t. „KOLLEKTYWIZM I EWOLJA PRZEMYSŁU".

o godz. 5 po poł. w lokalu ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY — Nawrot 20 — Rżewski n. t. „ANTYSEMITYZM A KLASA ROBOTNICZA".

ŚRODA dnia 16 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu DZIELNICY ZIELONEJ, N.-Targowa 31, Urbach n. t. „ROZWÓJ PARLAMENTARYZMU".

CZWARTEK dn. 17 b. m. o godz. 8.15 wiecz. W TEATRZE MIEJSKIM „ŚWIECZNIK", komedja w 3 aktach Wł. Lakatosa.

PIĄTEK, dn. 18 b. m. o godz. 7 wiecz. 1) w lokalu DZIELNICY PRAWEJ, Milsza Nr. 45, Dr. Kłuszyński n.t. „PROBLEM SPOŁECZNY W MEDYCYNIE".
2) w lokalu DZIELNICY BAŁUTY, Aleksandrowska 59, Kłuszyński n t. „ZNACZENIE OPIEKI SPOŁECZNEJ".

W sobotę, dnia 12 stycznia r. b. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników miejskich (Piotrkowska 53 lewa oficyna) odbędzie się

ZABAWA TANECZNA

Początek o godz. 8 wiecz. **Początek o godz. 8 wiecz.**

Własny bufet. **Dobra orkiestra.**

Mogą się zgłosić
SPRZEDAWCY GAZET.
Pracujący w fabrykach i przedsiębiorstwach mają pierwszeństwo. Zgłaszać się do Adm. „Łodzianina" w godzinach 5—7 wiecz.

Zaległości obliczane są według cen, obowiązujących w dniu płacenia. Kolporterzy nie mogą przyjmować cen niższych.

Ceny ogłoszeń: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości milimetra

Miejscowe: Drobne, za wyraz mk. 25000 (najmniej 250000). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 10000 mk. **Zwyczajne:** Za milim. jednołamowy 40000 mk. (str. 5 łam.), komunikaty i nekrologi po 60000 mk. (strona 3 łam.) **Nadesłane:** przed tekstem lub w tekście 75000. Zamiejsc. o 50 proc. i zagr.o 100 proc. drożej.

Redaktor odpow. Al. Nowakowski. Druk Jana Barnnowskiego, Łódź Piotrkowka 109 **Wydawca: Łódzki O.K.R.P.P.S.**